

środa, 02.10.2024

Posyłam Anioła przed tobą...

„Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem (...)”

Księga Wyjścia

Opiekun. Towarzysz. Przyjaciel. Istota pozornie tak odległa a zarazem przecież najbliższa. Stworzona na obraz człowieka, oddana mu bez pamięci z jednym wyznaczonym przez Boga celem – zbawieniem powierzonej duszy. Bohater nieustającej akcji, jaką jest ludzkie życie. Dniem i nocą w czuwaniu. Uosobienie pokory, pokoju, dobroci i wierności. Anioł Stróż.

Anioł, o którym mowa już na kartach Starego Testamentu, ale też Anioł obecny w Ewangeliach. Całe ziemskie życie Jezusa, od Wcielenia do Wniebowstąpienia, otoczone jest służbą i adoracją aniołów. Jak czytamy w KKK: „Aniołowie strzegą Jezusa w dzieciństwie, służą Mu na pustyni, umacniają Go w agonii”

Anioł Stróż - Duch, który według mistyczki Natuzzy Evolo stoi przy naszym prawym ramieniu, a według barwnego opisu o. Dolindo jest „postańcem połyskującym światłem, pięknym, żywym, pełnym inteligentnego blasku, splendoru, jest Miłością, która nie gaśnie a która się rozlewa, która nieustannie płonie”

Świat aniołów i ludzi nieustannie się przenika, a dowodów na to dostarczają nam także świadectwa. Św. Teresa z Ávili doświadczyła jednego z najbardziej niezwykłych spotkań z niebiańską istotą, w trakcie, którego została przeszyta miłością Bożą zaś św. Ojciec Pio już w dzieciństwie nawiązał szczególną relację z opiekującym się nim Aniołem Stróżem. I jak sam wyznał, po Bogu i Matce Bożej Anioł ten był dla niego najbliższym przyjacielem, który zawsze służył radą i pomocą.

Anioł Stróż to postać popularnego obrazka, na którym rwąca rzeka, mostek, dzieci i rozpostarte ramiona z opiekuńczymi skrzydłami, jak i inspiracja wielkich artystów.

Anioł, który rodzi się, jako dar Boga wraz ze swoim podopiecznym, idzie z nim krok w rok, ramię w ramię i doprowadza go do wieczności. Który jest w jego codziennych obowiązkach, radościach, podróżach, przygodach, ale i w bólu życiowych trosk. Anioł, który zbiera ludzkie łzy, ten, który najszczerzej z człowiekiem płacze..

Prawdziwy Przyjaciel na dobre i złe. Na czas pokoju, na czas wojny.

W roku 1943, niedługo przed swoją śmiercią poeta K.K. Baczyński apelował z liryczną mocą:

„(...) Ciemne noce, aniołowie w naszej ziemi
ciemne gwiazdy i śnieg ciemny i miłość
i pod tymi obłokami ciemnymi
nasze serce w ciemność się zmieniło.

Aniołowie, aniołowie biali
o! przyświećcie blaskiem skrzydeł swoich

by do Pana trafił ten zgubiony
i ten, co się oczu podnieść boi
i ten, który bez nadziei czeka
i ten rycerz w rozszarpanej zbroi, jako człowiek szedł do Boga – człowieka
Aniołowie, aniołowie biali...”